

Sygn. akt I ACa 155/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SA Artur Kowalewski SA Agnieszka Sołtyka
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie  
sprawy z powództwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W.

przeciwko K. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 października 2012 r., sygn. akt I C 890/12

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Artur Kowalewski Edyta Buczkowska-Żuk Agnieszka Sołtyka

Sygn. akt I ACa 155/13

## UZASADNIENIE

Powódka Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. domagała się zasądzenia od pozwanej K. B. (1) kwoty 83.570,58 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12.04.2011r. oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 31 maja 2005r. strony zawarły umowę nr (...) określającą warunki i tryb udzielenia pomocy finansowej w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja

sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006". Zabezpieczeniem wykonania przez pozwaną zobowiązań określonych w umowie był weksel niezupełny in blanco.

W dniu 6 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie wydał w sprawie o sygn. akt I Nc 58/12 nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana wnosząc zarzuty od powyższego nakazu zapłaty, wniosła o jego uchylenie, oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego, podnosząc, że z literalnego brzmienia łączącej strony umowy nie sposób odczytać treści obowiązku pozwanej w zakresie uzupełnienia wykształcenia. Także same akty prawne nie są zrozumiałe. Nadto, zdaniem pozwanej, powódka nadużywa swego prawa, naruszając zasady współżycia społecznego. Z uwagi na stan zdrowia i sytuację majątkową oraz różne sytuacje życiowe nie mogła więc podjąć wcześniej uzupełniającego kształcenia, studia podyplomowe rozpoczęła w lutym 2010 r. i ukończyła je dniu 1 marca 2011 r.

W kolejnych pismach procesowych powódka argumentowała, że pozwana miała świadomość zobowiązania do uzupełnienia wykształcenia rolniczego w dniu złożenia wniosku o przyznanie pomocy, zaś zdarzenia, na które powołuje się jako na przyczynę braku możliwości jego wykonania, nie zostały zgłoszone powódce w terminie określonym w § 7 ust. 2 umowy. Natomiast okoliczności, które miały miejsce pomiędzy podpisaniem umowy w 2005 r. a 28.07.2009 r., nie mają charakteru zdarzeń noszących znamiona siły wyższej.

Wyrokiem z dnia 31 października 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. akt I C 890/12, utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty wydany przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w dniu 6 marca 2012 r., sygn. akt I Nc 58/12.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia faktyczne, z których wynikało że w dniu 31 maja 2005 r. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. (dalej też ARMIR lub Agencja) zawarła z K. B. (2) umowę nr (...) o dofinansowanie projektu. Agencja udzieliła powódce pomocy w wysokości 50.000 zł. Zgodnie z § 5 ust. 1 pkt. 9 i 10 umowy Beneficjent zobowiązał się do uzupełnienia wykształcenia w celu spełnienia wymogu dotyczącego kwalifikacji zawodowych w przypadku, gdy wymóg ten nie był spełniony w dniu złożenia wniosku o dofinansowanie realizacji projektu oraz złożenia w oddziale regionalnym dokumentów potwierdzających wypełnienie przez Beneficjenta zobowiązań określonych punktach 7-9, przed upływem 5 lat od rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego. Z kolei § 5 ust. 2 pkt. 3 umowy przewidywał, iż dokumentami potwierdzającymi spełnienie przez Beneficjenta zobowiązań, o których mowa w ust. 1 pkt. 9 jest kopia dokumentu poświadczającego wykształcenie. W § 6 ust. 1 pkt. 3 oraz ust. 2 umowy strony postanowiły, że Beneficjent zobowiązany jest do zwrotu pomocy wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od dnia wypłacenia przez Agencję pomocy na rzecz Beneficjenta w przypadku niewypełnienia, co najmniej jednego z zobowiązań, o których mowa w § 5 ust. 1 umowy. W § 7 ust. 1 i 2 umowy przewidziano, iż w przypadku nie wykonania co najmniej jednego z zobowiązań, o których mowa w § 5 ust. 1, z powodu zaistnienia okoliczności o charakterze siły wyższej, określonych w załączniku nr 9 Uzupełnienia Programu, Beneficjent może zostać całkowicie lub częściowo zwolniony przez Agencję z wykonania tego zobowiązania lub, za zgodą Agencji może ulec zmianie termin jego wykonania. Zwolnienie z wykonania zobowiązania lub zmiana terminu jego wykonania może nastąpić na pisemny wniosek złożony w oddziale regionalnym, w terminie 30 dni roboczych od dnia zaistnienia okoliczności o charakterze siły wyższej lub od dnia, w którym powstała możliwość złożenia takiego wniosku. Zgodnie z § 8 umowy zabezpieczeniem należytego wykonania przez Beneficjenta zobowiązań określonych w umowie jest weksel niezupełny (in blanco) wraz z deklaracją wekslową sporządzoną na formularzu przekazanym przez Agencję wraz z projektem umowy. Pozwana K. B. (1) w dniu 31 maja 2005 r. wystawiła weksel niezupełny in blanco wraz z deklaracją wekslową.

Jak ustalił dalej Sąd Okręgowy, przed zawarciem umowy z dnia 31 maja 2005 r. pozwana była w trakcie studiów na Wyższej Szkole (...) w Ł. na kierunku psychopedagogika, który ukończyła w dniu 10 listopada 2006 r. uzyskując tytuł magistra. Umowa dzierżawy nieruchomości rolnej położonej na terenie gminy P. została zawarta w dniu 28 lipca 2004 r. Pismami z dnia 25 października 2005 r. i z dnia 12 lipca 2006 r. powódka informowała pozwaną, iż zgodnie z zawartą umową z dnia 31 maja 2005 r. zobowiązała się w szczególności do uzupełnienia wykształcenia w celu spełnienia

wymogu dotyczącego kwalifikacji zawodowych, oraz wskazywała na skutki niewykonania zobowiązania i przedstawiła pozwanej wykaz wymaganych kierunków studiów, zawodów, specjalności i tytułów. W latach 2006, 2007 i 2008 gospodarstwo rolne pozwanej odniosło szkody w produkcji rolnej spowodowane klęską suszy bądź nadmiernych opadów deszczu. W 2007 r. pozwana K. B. (1) podjęła się leczenia bezpłodności. W 2009 r. pozwana była w ciąży wysokiego ryzyka, z zaleceniem prowadzenia oszczędnego trybu życia, znajdowała się pod stałą opieką ginekologiczną. Pismem z dnia 22 czerwca 2009 r. pozwana K. B. (1) wystąpiła do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. z wnioskiem o przesunięcie terminu wykonania zobowiązania określonego w § 5 pkt 9 umowy z dnia 31 maja 2005 r. – o kolejny rok tj. do dnia 28 lipca 2010 r., w związku z § 7 punkt 1, 2. W uzasadnieniu wniosku wskazała, iż od pięciu lat stara się wraz z małżonkiem o dziecko a z powodu leczenia niepłodności i zagrożonej ciąży nie była w stanie wywiązać się z zobowiązania uzupełnienia wykształcenia rolniczego. Pismem z dnia 1 lipca 2009 r. pozwana rozbudowała argumentację w zakresie okoliczności, które jej zdaniem kwalifikują się jako siła wyższa. Powódka po ich analizie stwierdziła jednak, że nie wystąpiły okoliczności o charakterze siły wyższej i takie stanowisko konsekwentnie podtrzymywała, pomimo kolejnych wniosków pozwanej. W okresie marzec 2010 – luty 2011 r. pozwana K. B. (1) uczęszczała na studia podyplomowe na (...) Uniwersytecie Technologicznym w S. Wydziale (...) w zakresie (...) w warunkach zrównoważonego rozwoju. Studia podyplomowe ukończyła w lutym 2011 r. z wynikiem bardzo dobrym.

Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. wypełniła weksel opatrząc go klauzulą bez protestu, na kwotę 83.570,58 zł płatną w dniu 11 kwietnia 2011 r. w (...) Oddziale (...) Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, ul. (...), (...)-(...) S.. Pismem z dnia 22 marca 2011 r. powódka wezwała K. B. (1) do zapłaty sumy wekslowej z weksla.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd uznał, iż powództwo oparte na wypełnionym wekslu in blanco podlegało uwzględnieniu w całości.

Sąd uznał za bezpodstawny zarzut pozwanej naruszenia przez powódkę zasad współżycia społecznego poprzez sformułowanie treści umowy w sposób trudny do zrozumienia dla pozwanej, w szczególności w zakresie § 5 pkt 9 umowy dotyczącym zobowiązania pozwanej do uzupełnienia wykształcenia, poprzez zawarcie w treści umowy odesłania do treści aktów normatywnych i ich załączników szczegółowo regulujących określone zagadnienie umowne. Przedmiotowa umowa została zawarta w ramach realizacji założeń Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i Modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006” (Dz. U. 2004 r. Nr 197 poz. 2032 ze zm.) i jej postanowienia oparte są na treści wymienionych aktów prawnych, zaś treść umowy jak i wynikających z niej zobowiązań była dla pozwanej zrozumiała w chwili jej podpisywania. Nadto, jak ustalono pismem z dnia 12 lipca 2006 r. powódka poinformowała pozwaną o kryteriach kwalifikacji zawodowych wyraźnie wskazując, iż w jej przypadku obejmuje ono poziom wykształcenia średniego rolniczego, wyższego rolniczego lub ukończenia studiów podyplomowych związanych z rolnictwem. Powódka przedstawiła też pozwanej wykaz kierunków studiów, zawodów, specjalności i tytułów wymaganych w przypadku uzupełnienia wykształcenia w ramach Działania 1.2 „Ułatwianie startu młodym rolnikom”, zaznaczając, iż w przypadku niewypełnienia któregokolwiek z zobowiązań wynikających z umowy, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie upoważniona do windykacji udzielanej powódce pomocy w wysokości 50.000 zł wraz z odsetkami jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od dnia wypłacenia pomocy przez ARiMR. W ocenie Sądu powódka w sposób jasny i wyczerpujący przedstawiła pozwanej zakres jej zobowiązania wynikającego z § 5 pkt 9 umowy dotyczącego uzupełnienia wykształcenia, pomimo, że treść umowy nie precyzuje kwalifikacji zawodowych beneficjenta.

Także w przedmiocie zarzutu wystąpienia okoliczności siły wyższej, uniemożliwiającej pozwanej podjęcie nauki w celu uzupełnienia wykształcenia, w ocenie Sądu ustalony stan faktyczny nie daje podstaw do przyjęcia takiej okoliczności. Stan siły wyższej oznaczał wszelkie nieprzewidywalne zdarzenia będące poza kontrolą, których nie można przezwyciężyć mimo wszelkich należytych starań, a przedstawione przez pozwaną okoliczności stanowiły okoliczności, które mogły stanowić utrudnienie w podjęciu nauki, nie zaś uniemożliwiały jej całkowicie. Ustalono, iż przed podpisaniem umowy studiowała w Wyższej Szkole (...) w Ł. na kierunku P., otrzymując w dniu 10 listopada 2006 r. tytuł magistra, przy czym podjęcie studiów podyplomowych po zakończeniu studiów magisterskich zdaniem pozwanej nie było możliwe w roku 2006 r., gdyż nabór odbywał się tylko do października 2006 r. W związku z

powyższym pozwana podjęła decyzję o powiększeniu rodziny, co skutkowało długotrwałym leczeniem trwającym od lutego 2007 r. do sierpnia 2008 r. W 2007 r. w gospodarstwie pozwanej wystąpiła klęska suszy, co skutkowało niskimi plonami i brakiem funduszy, zaś w 2008 r. pozwana zaciągnęła kredyt na gospodarstwo rolne, co wiązało się z ograniczonymi środkami finansowymi. W 2008 r. pozwana również zaszła w ciążę, która była zagrożona, co wiązało się koniecznością oszczędnego trybu życia. Z kolei w 2009 r. powódka urodziła dziecko, jednakże na wybranej uczelni nie było naboru, i na studia zapisała się dopiero w lutym 2010 r.

Okoliczności powyższe nie mogą być zdaniem Sądu uznane za uniemożliwiające pozwanej podjęcie nauki. Sytuacja, w której pozwana nie podejmuje nauki z uwagi na brak naboru na konkretnej uczelni nie stanowi siły wyższej w przedstawionym powyżej rozumieniu, a jedynie niemożliwość realizacji pewnej opcji. Wskazywane przez pozwaną okoliczności, które miały miejsce w czasie pomiędzy zawarciem umowy w 2005 r. a terminem wykonania przyjętych zobowiązań umownych tj. dniem 28 lipca 2009 r., nie mają charakteru zdarzeń noszących znamiona siły wyższej. Postanowienie o podjęciu i kontynuacji do listopada 2006 r. studiów na kierunku nierolniczym i tym samym niepodjęcie nauki na studiach podyplomowych rolniczych w roku akademickim 2006/2007, brak środków na sfinansowanie wymaganych studiów w okresie 2007/2008, brak możliwości podjęcia nauki w roku szkolnym 2008/2009 z uwagi na zagrożoną ciążę po wcześniejszych planowanych staraniach o powiększenie rodziny nie posiadają tego charakteru. Nawet gdyby przyjąć odmiennie, istotnym jest w ocenie Sądu I instancji, iż ostatecznie również wnioski o przesunięcie terminu na uzupełnienie wykształcenia rolniczego pozwana złożyła do powodowej Agencji dopiero w dniu 23 czerwca 2009 r., zatem na krótko przed upływem terminu na wykonanie i udokumentowanie zobowiązania umownego, nie zachowując przewidzianego umową terminu. Przy czym nie może ująć uwadze, że wiedzę o braku możliwości uzupełnienia wykształcenia rolniczego w przewidzianym umową terminie, tj. wskazywany przez pozwaną zły stan zdrowia, pozwana posiadała już we wrześniu 2008 r., tj. przed rozpoczęciem roku akademickiego 2008/2009. Zatem wniosek o zwolnienie z warunków umowy pozwana powinna była ewentualnie złożyć w tym okresie. Natomiast decyzja o podjęciu rocznych studiów podyplomowych na Wydziale (...)Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w S. została podjęta przez pozwaną w lutym 2010 r., zaś przyjęcie pozwanej na tę uczelnię nastąpiło w dniu 4 marca 2010 r., co prowadzi do wniosku, że czynności zmierzające do wykonania zobowiązań umownych związanych z uzupełnieniem wykształcenia rolniczego zostały podjęte przez pozwaną dopiero po upływie pięciu lat od daty rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego. Biorąc nawet pod uwagę fakt, że pozwana nie zdążyła podjąć nauki na Akademii Rolniczej w 2006 r., nie było przeszkód, aby rozpocząć studia podyplomowe w 2007r. Nadto w § 7 ust. 1 i 2 umowy przewidziano jedynie możliwość, ale nie powinność Agencji do zwolnienia beneficjenta z zobowiązania lub zmiany terminu wykonania.

Sąd uznał, iż pozwana nie spełniała kryteriów wynikających z załącznika nr 2 do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 września 2004r. w Sprawie Uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006” (Dz. U. 2004 r. Nr 207 poz. 2117 ze zm.). Nabycie zaś stażu pracy w gospodarstwie rolnym po otrzymaniu pomocy finansowej nie zwalniało jej z przyjętych zobowiązań uzupełnienia wykształcenia i skorzystania z innego kryterium udzielenia pomocy.

Sąd Okręgowy zatem uznał, iż pozwana nie wykonała zobowiązania określonego w § 5 ust. 1 umowy z dnia 31 maja 2005 r., wobec czego zgodnie z § 6 ust. 1 pkt. 3 umowy zobowiązana jest do zwrotu pomocy wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych, liczonymi od dnia wypłacenia przez Agencję pomocy na rzecz pozwanej. Sąd nie znalazł podstaw do oddalenia żądania w zakresie odsetek, albowiem nie narusza ono zasad współżycia społecznego wskazanych przez pozwaną. Zdaniem Sądu brak jest też podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika pozwanej zgłoszonego na rozprawie w dniu 17 października 2012r. o rozłożenie na raty. Zgodnie z art. 320 k.p.c. sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Jak natomiast wynika z zeznań świadka G. B. (męża pozwanej) pozwana pozostaje w dobrej sytuacji finansowej, a twierdzenie pełnomocnika, że uiszczenie żądanej kwoty zachwieje stabilnością gospodarstwa nie zostało poparte żadnymi argumentami. Względy powyższe sprawiły, że zaskarżony nakaz zapłaty na podstawie art. 496 k.p.c. należało utrzymać w mocy. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. i § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie;
2. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie: art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału skutkujące uznaniem, że treść wiążącej strony umowy była jasna i zrozumiała dla pozwanej, a nadto że w niniejszym stanie faktycznym nie wystąpiły okoliczności o charakterze siły wyższej, oraz art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 354 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego pozwanej zawartego w zarzutach z dnia 7.08.2012r. o zwrócenie się do Kuratorium (...) w S. o informację czy w latach 2005 - 2010 na terenie Powiatu (...) funkcjonowały placówki publiczne lub niepubliczne oferujące możliwość uzyskania wykształcenia wyższego lub ukończenia studiów podyplomowych w kierunku rolnictwo ze wskazaniem daty otwarcia tych placówek i ewentualnie zamknięcia kierunków, oraz brak wydania postanowienia o nieuwzględnieniu tego wniosku;
3. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegającą na ustaleniu, że okoliczności osobiste powoływane przez pozwaną nie miały charakteru siły wyższej, podczas gdy prawidłowa ich ocena winna prowadzić do ustalenia przeciwnego.

Wskazując na powyższe apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 50.000 zł, rozkładając należność na 5 rocznych rat płatnych w terminie do 30 września każdego roku począwszy od roku 2013 oraz oddalenie powództwa w pozostałej części, ewentualnie zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 83.570,58 zł, rozkładając należność na 8 rocznych rat, w tym 7 w kwotach po 10.000 zł oraz ostatnią w kwocie 13.570,58 zł, płatnych w terminie do 30 września każdego roku począwszy od roku 2013 oraz oddalenie powództwa co do odsetek, a nadto, o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym z tytułu zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W pierwszej kolejności pozwana podtrzymała twierdzenie, że dochodzenie przez powódkę roszczeń objętych niniejszym sporem jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, znajdującymi podstawę w treści art. 5 k.c., w szczególności z zasadą słuszności. Pozwana zawarła bowiem z powódką umowę, mając w zamierzeniu rozwinięcie i utrzymanie jak najlepiej prosperującego gospodarstwa rolnego, i z tego celu się wywiązała. Nadto, umowa wiążąca pozwaną i powódkę nie może zostać oceniona jako dająca - w szczególności stronie niewykształconej prawniczo - jasność oceny sytuacji. Powołano się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 12 stycznia 2012 r., IV CSK 287/11, w którym w sposób negatywny został oceniony sposób sformułowania treści stosunku umownego, analogiczny jak w niniejszym stanie faktycznym. Wysyłanie zatem pism do beneficjentów przez powódkę nie wynikało jedynie z jej dobrej woli, lecz było spowodowane dostrzeżeniem istotnego problemu w interpretacji postanowień umownych nagłaśnianych w mediach, jak również w oficjalnych zapytaniach kierowanych przez osoby publiczne zajmujące się tym zagadnieniem, w tym na forum Senatu RP. Ponadto, pozwana miała początkowo błędne przekonanie, że okres 5 lat dla uzyskania kwalifikacji zawodowych liczy się od dnia uzyskania dotacji. Akcentowano też w apelacji, że pozwana dopuściła się zwłoki jedynie w kwestii uzyskania wymaganego przez powódkę wykształcenia. Termin wywiązania się z obowiązku uzupełnienia wykształcenia upływał w dniu 28.07.2009r., natomiast dyplom uzyskała w dniu 1.03.2011 r. Zwłoka wynosiła więc 19 miesięcy. Trudno więc zdaniem apelującej zgodzić się z twierdzeniem, wedle którego zwłoka ta uzasadnia wyciągnięcie wobec pozwanej tak drastycznych konsekwencji, jak obciążenie jej kwotą dwukrotnie większą, niż przez nią uzyskana. Nadto błędne jest stanowisko Sądu, że okoliczności powoływane przez pozwaną nie miały rangi zdarzeń o charakterze siły wyższej. Z ostrożności pozwana wniosła choćby o częściowe oddalenie powództwa z uwagi na zasady współzycia społecznego oraz stopień wywiązania się przez pozwaną z umowy i stopień jej zawinienia w niewykonaniu jednego postanowienia. Z najdalej idącej ostrożności wniosła o rozłożenie zapłaty na roczne raty, podnosząc, że gospodarstwo pozwanej obecnie prawidłowo funkcjonuje a najważniejsze jest zachowanie płynności finansowej, tak więc dzięki rozłożeniu należności wobec powódki na raty pozwana będzie miała choć szansę

na utrzymanie swego gospodarstwa w prawidłowej działalności, przy równoczesnym regulowaniu należności wobec powódki.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu odwoławczego trafnie Sąd pierwszej instancji uznał, że K. B. (1) nie wywiązała się z jednego z obowiązków przyjętych na siebie w zawartej z powodową Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w W. umowie nr (...) o dofinansowanie projektu, stanowiących warunków udzielenia jej z założenia bezzwrotnej, lecz warunkowej pomocy ze środków publicznych.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się, wbrew twierdzeniom apelującej, nadużycia prawa przez powódkę oraz naruszenia zasad współżycia społecznego, przez to, że skorzystała ona z prawnej możliwości wyegzekwowania świadczenia na podstawie § 6 umowy łączącej ją z pozwaną. Po analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd odwoławczy doszedł do analogicznego jak Sąd Okręgowy przekonania, że zawierając z powódką umowę pozwana doskonale wiedziała, jakie warunki musi spełnić, aby nie zwracać otrzymanego dofinansowania, i znała terminy ich spełnienia, a jednak pomimo tego poniechała podjęcia w tym czasie (a przynajmniej odmiennego stanu rzeczy nie wykazała) jakichkolwiek rzeczywistych czynności celem spełnienia przyjętego na siebie zobowiązania w postaci uzupełnienia wykształcenia rolniczego.

Apelująca w zakresie wyartykułowanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zasadzie nie wskazała błędów w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji, nie podważyła logiki przedstawionego przez ten Sąd toku myślenia i argumentowania. Apelacja ograniczyła się tak naprawdę do polemiki z oceną przedstawioną przez Sąd Okręgowy, jej zanegowaniu i przedstawieniu zamiast niej własnej oceny. Tymczasem skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.11.2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622). W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2.04.2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15.04.2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29.06.2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). Apelacja pozwanej w rzeczywistości sprowadzała się więc właśnie do przedstawienia alternatywnej wersji wydarzeń i polemiki z oceną Sądu I instancji, co w żadnym razie nie podważa prawidłowości tej oceny. Nie zostały także pominięte przez Sąd Okręgowy żadne istotne okoliczności faktyczne, ani nie zachodzą sprzeczności między ustaleniami Sądu a treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Przede wszystkim nie sposób podzielić stanowiska, iż sama umowa oraz obowiązujące przepisy prawa nie były wystarczająco precyzyjne, aby można było ustalić na tej podstawie zakresu obowiązków beneficjenta. Z treści art. 8 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 1257/1999 z dnia 17 maja 1999 r. i art. 4 ust. 2 rozporządzenia Komisji

(WE) nr 817/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r., oraz załącznika pod nazwą "Uzupełnienie Sektorowego Programu Operacyjnego - Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 - 2006" do rozporządzenia z dnia 8 września 2004 r. w sprawie Uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego "Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004 - 2006" (Dz. U. z 2004 r. Nr 207, poz. 2117) w punkcie 3.1.2. Działanie 1.2. "Ułatwianie startu młodym rolnikom", wynika w sposób zrozumiały dla każdej dorosłej osoby z wykształceniem wyższym (pozwana zaś w 2004 r. ukończyła studia licencjackie na kierunku pedagogika), nawet nie posiadającej wiedzy prawniczej, iż warunkiem przyznania dofinansowania młodemu rolnikowi jest posiadanie przez niego jakiegoś wykształcenia o kierunku rolniczym, bez potrzeby nawet szczegółowego rozwijania tego zagadnienia. Natomiast bezsprzecznie w dniu złożenia wniosku o dofinansowanie realizacji projektu i w dacie podpisywania przedmiotowej umowy K. B. (1) nie legitymowała się jakimkolwiek wykształceniem o takim, wymaganym kierunku. Stąd też właśnie wyraźnie przyjęła na siebie w § 5 ust. 1 pkt 9 i 10 umowy zobowiązanie do uzupełnienia wykształcenia w celu spełnienia wymogu dotyczącego kwalifikacji zawodowych oraz złożenia dokumentów potwierdzających wypełnienie takiego warunku, przed upływem 5 lat od dnia rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego, która to data również wynikała z załączników do jej wniosku, jak i wprost z § 2 ust. 1 pkt 2 podpisanej przez nią umowy. Warto także podkreślić, że umowa zawierana była w oparciu o wzór ustalony odgórnie, w załączniku do Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 20 listopada 2004 r. (Dz.U. z 2004 r. Nr 252, poz. 2527), z którym zresztą pozwana miała okazję się w spokoju zapoznać przed jej podpisaniem, gdyż egzemplarz umowy został jej przesłany w tym celu z wyprzedzeniem (k. 210-211).

Wreszcie, strona pozwana nie może skutecznie powoływać się na jakieś niejasności czy niezrozumiałości umowy i przepisów prawa w zakresie warunków udzielonej jej pomocy, skoro nie tylko że w złożonym przez nią samą wniosku w pkt 13.5.2. jako kryterium dostępu zaznaczyła właśnie uzupełnienie wykształcenia w okresie 5 lat od dnia rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego (k. 262), a także oświadczyła, iż znane są jej warunki i kryteria udzielania dofinansowania realizacji projektu w zakresie działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” (k. 266), lecz co istotniejsze do wniosku załączyła oświadczenie o treści: „Oświadczam, że uzupełnię wykształcenie rolnicze w ciągu 5 lat od rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa” (k. 308). Treść tego ostatniego dokumentu dobitnie zatem przekonuje, iż K. B. (1) (wówczas jeszcze K.) od samego początku miała pełną świadomość konieczności uzupełnienia wykształcenia w kierunku rolniczym w celu spełnienia wymogu dotyczącego kwalifikacji zawodowych, i to w terminie 5 lat od dnia objęcia w posiadanie gospodarstwa rolnego (a nie jak twierdzi w apelacji – od dnia uzyskania dotacji), co w jej przypadku oznaczało, iż termin ten upływał w dniu 28 lipca 2009 r. Notabene w swym piśmie z dnia 22 czerwca 2009 r. przyznała ona wprost fakt niewykonania tego zobowiązania w tym terminie (k. 34).

Natomiast w odróżnieniu od okoliczności faktycznych sprawy rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy pod sygnaturą akt IV CSK 287/11, w realiach niniejszego przypadku nie jest tak naprawdę istotną kwestią szczegółowej interpretacji sposobu uzupełnienia wykształcenia rolniczego, albowiem bezsprzecznie pozwana K. B. (1) nie podjęła w wyznaczonym jej czasie żadnych czynności w takim kierunku. Tymczasem w przywoływanej przez apelującego sprawie beneficjent uzyskał w wyznaczonym mu terminie zasadnicze zawodowe wykształcenie rolnicze i rozpoczął naukę w technikum rolniczym, a zatem podjął konkretne działania celem spełnienia wymagania określonego w umowie, w szczególności w § 5 ust. 1 pkt 9, i stąd powstał problem, czy można uznać te czynności za wypełniające ten warunek. Tym samym sytuacja pozwanej w niniejszej sprawie radykalnie różni się od powyżej opisanego stanu faktycznego. Rok po zawarciu umowy ukończyła ona studia wyższe magisterskie na kierunku pedagogika i stąd wystarczało jej już tylko ukończenie rocznych studiów podyplomowych na kierunku rolniczym, na co pomiędzy listopadem 2006 r. a lipcem 2009 r. pozostawało jej więc sporo czasu, z którego jednak nie skorzystała. Co więcej, odmiennie niż w sprawie IV CSK 287/11, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa po zawarciu rzeczonyj umowy dwukrotnie przypominała K. B. (1) o zobowiązaniu uzupełnienia wykształcenia rolniczego z pouczeniem o skutkach jego niewypełnienia, wskazując wyraźnie m.in. możliwość jego realizacji poprzez ukończenie studiów podyplomowych związanych z rolnictwem i przesyłając konkretne wykazy kierunków (k. 189, 192, 190). Pozwana podjęła jednak tego typu starania dopiero po upływie terminu wyznaczonego na wypełnienie tego obowiązku.

Ta właśnie okoliczność, zdaniem Sądu Apelacyjnego, sprzeciwiała się powoływaniu się przez apelującą na zasady współzycia społecznego, niezależnie od tego, że sytuacje - podawane przez nią jako przyczyny stanowiące przeszkodę do wypełnienia przez nią zobowiązania do dnia 28 lipca 2009 r. – nie stanowiły również okoliczności o charakterze siły wyższej, ani w rozumieniu załącznika nr 9 do „Uzupełnienia Sektorowego Programu Operacyjnego "Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich, 2004-2006", ani nawet w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego, które uprawniałyby (choć nie zobowiązywałyby) powoda do zwolnienia beneficjenta od wykonania zobowiązania lub wydłużenia terminu do jego wykonania. W takim przypadku chodzi bowiem o nieprzewidywalne zdarzenia, będące poza kontrolą beneficjenta, których nie można przezwyciężyć pomimo wszelkich należytych starań. Za takie uznano w ww. załączniku przykładowo udokumentowaną niezdolność do pracy z powodu wypadku lub choroby. Tymczasem charakteru nie dających się przezwyciężyć przez pozwaną przeszkód w uzupełnieniu wykształcenia rolniczego nie miały podawane przez nią okoliczności związane czy to z jej stanem zdrowia, czy to z jej sytuacją majątkową, takie jak: brak możliwości podjęcia nauki w 2006 r. na konkretnej uczelni, poniesione straty w uprawach w latach 2006-2008, poddanie się w latach 2007-2008 leczeniu związanemu z niepłodnością.

Otóż po zawarciu umowy K. B. (1) kontynuowała naukę na dotychczasowym kierunku pedagogicznym, do czego oczywiście miała prawo, niemniej powinna też mieć na względzie przyjęte na siebie zobowiązania umowne i dążyć do ich wypełnienia. Tymczasem ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwana nie wykazała, aby przez ten pięcioletni okres w ogóle podjęła jakiegokolwiek rzeczywiste działania skierowane na rozpoczęcie nauki na kierunku związanym z rolnictwem. Podjęła je natomiast dopiero w 2009 r., po urodzeniu dziecka, kiedy to taki kierunek studiów podyplomowych w naborze jesiennym nie doszedł do skutku i ostatecznie podjęła je dopiero w ramach naboru wiosennego, w marcu 2010 r. Wszystkie te starania poczyniła jednak pozwana już po upływie okresu 5 lat od rozpoczęcia prowadzenia gospodarstwa rolnego. Z kolei wnioszek o przedłużenie terminu do wykonania zobowiązania pozwana złożyła dopiero na miesiąc przed jego upływem, z naruszeniem zresztą terminu z § 7 ust. 2 umowy, mimo iż już co najmniej od października 2008 r. było wiadomo, że nie będzie ona w stanie wywiązać się ze swego zobowiązania w zakresie wykształcenia rolniczego.

O ile natomiast z uwagi na zagrożoną ciężą na przełomie roku 2008/2009 rzeczywiście nie było już możliwe podjęcie przez pozwaną studiów uzupełniających, to zdaniem Sądu odwoławczego nic nie tłumaczy jej zaniechania w latach poprzednich, tj. od zakończenia studiów wyższych w listopadzie 2006 r. do sierpnia 2008 r. Słusznie wskazuje Sąd Okręgowy, że przeszkody w kształceniu nie można upatrywać tylko w braku takiej możliwości na wybranej uczelni, jak to miałyby mieć miejsce w przypadku pozwanej wobec zakończenia naboru na Akademii Rolniczej w S. w październiku 2006 r. Możliwości uzyskania wymaganego wykształcenia uzupełniającego są bowiem szersze i nie ograniczają się tylko do konkretnej uczelni. Chybiony jest przy tym zarzut apelacji odnośnie braku zwrócenia się przez Sąd pierwszej instancji do Kuratorium Oświaty w S., zgodnie z wnioskiem dowodowym pozwanej zawartym w zarzutach do nakazu zapłaty, o informację czy w latach 2005 - 2010 na terenie powiatu (...) funkcjonowały placówki publiczne lub niepubliczne oferujące możliwość uzyskania wykształcenia wyższego lub ukończenia studiów podyplomowych w kierunku rolnictwo. Nawet bowiem jeśli takowych nie było wtedy na terenie powiatu (...), to nie ekskulpuje to pozwanej i nie usprawiedliwia jej bierności, gdyż z całą pewnością inne powiaty oferują szkoły – tak publiczne, jak i niepubliczne – kształcące na kierunkach rolniczych. Tym bardziej, że przecież powódka ukończyła w 2011 r. studia podyplomowe na (...) Uniwersytecie Technologicznym w S., a zatem odległość miejsca kształcenia od jej miejsca zamieszkania nie była ostatecznie przeszkodą nie do przezwyciężenia. Także uwzględniając wielkość gospodarstwa rolnego pozwanej (ok. 350 ha) i wysokość strat poniesionych w latach 2006-2008 trudno uznać, że pozwana nie była nawet w stanie wygospodarować stosunkowo nieznacznej sumy (w relacji do grożących jej konsekwencji finansowych związanych z niewypełnieniem zobowiązań umownych) celem uzupełnienia wykształcenia rolniczego w systemie zaocznym. Tym bardziej, że mimo strat w uprawach gospodarstwo nadal funkcjonowało, a od 1 września 2007 r. była zatrudniona jako pedagog (k. 393) otrzymując stałą pensję. Znamienne zresztą, iż na okoliczności związane ze swym stanem finansowym K. B. (1) wcale nie powoływała się w swym pierwszym skierowanym do powódki wniosku z 22 czerwca 2009 r., akcentując wówczas jedynie fakt poddania się w 2007 r. leczeniu niepłodności. Sąd Apelacyjny jest nadto zdania, iż tego rodzaju komplikacje zdrowotne również nie uniemożliwiały jej kształcenia na



studiach podyplomowych na kierunku rolniczym w latach 2007-2008, za wyjątkiem okresu, kiedy jej ciąża była zagrożona. Samo leczenie niepłodności nie stanowi przyczyny niezdolności do pracy i nauki, a przynajmniej pozwana nie wykazała, aby fakt takiego leczenia wykluczał czy też znacznie utrudniał jednoczesne kształcenie. Tego wydają się nie potwierdzać zasady doświadczenia życiowego, ani zaferowane przez nią dowody wskazujące tylko na jednodniowy pobyt pozwanej w szpitalu w ciągu roku 2007. Same starania o posiadanie potomstwa i podejmowane w związku z tym leczenie nie może zatem tłumaczyć bierności pozwanej w dołożeniu staranności o wypełnienie swego zobowiązania umownego w postaci uzyskania kwalifikacji zawodowych.

Okoliczności, na które powołuje się K. B. (1), nie stanowiły zatem ani okoliczności o charakterze siły wyższej w rozumieniu § 7 umowy z 31 maja 2005 r. ani nie przekonywały o nadużyciu prawa przez powódkę poprzez zażądanie zwrotu udzielonej kwoty pomocy wraz z odsetkami. Pozwana, mając od dnia zawarcia umowy pełną świadomość warunku uzupełnienia wykształcenia rolniczego w okresie do 28 lipca 2009 r. i posiadając ku temu obiektywne możliwości w tym czasie (poza okresem zagrożonej ciąży), nie uczyniła słownie nic, aby ten warunek rzeczywiście wypełnić, lub przynajmniej wcześniej powiadomić o tym powódkę, choć była przez Agencję jeszcze dwukrotnie po zawarciu umowy pouczana o konsekwencjach takiego zaniechania.

Nie można zapominać, że inni beneficjenci, z pewnością również częstokroć przecież borykając się z jakimiś trudnościami życiowymi, dołożyli mimo to starań o terminowe wywiązanie się z tego rodzaju przyjętych na siebie zobowiązań umownych. Pomoc udzielona przez powódkę była natomiast z założenia bezzwrotna, o ile tylko rolnik spełniłby określone warunki, które powinna była wypełnić także pozwana, mając na to dostateczną ilość czasu. Tym bardziej, że w przypadku K. B. (1) chodziło tak naprawdę tylko o uzupełnienie kwalifikacji zawodowych, do czego wystarczało jej – po uzyskaniu tytułu magistra w listopadzie 2006 r. – ukończenie w ciągu kolejnych dwóch i pół roku dwusemestralnych studiów podyplomowych. Nie jest to zatem obowiązek tego rodzaju, aby nie można było mu podołać, nawet jednocześnie poddając się leczeniu niepłodności.

Należy wreszcie pamiętać, że pomoc udzielona pozwanej miała charakter pomocy ze środków publicznych, przy dysponowaniu którymi wymagany jest szczególny rygorizm i stąd jest dopuszczalna tylko przy spełnieniu bezwzględnie wszystkich warunków. Obowiązku zwrotu kwoty przyznanej w ramach pomocy finansowej z Sektorowego Programu Operacyjnego "Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006" na działanie "Ułatwianie startu młodym rolnikom", nie można stąd oceniać przez pryzmat tego, czy większość warunków została spełniona, z jaką ewentualnie zwłoką, i czy mimo to środki zostały wykorzystane zgodnie z celem. Także przepisy prawa wspólnotowego przewidują pomoc tego typu tylko przy spełnieniu wszystkich warunków we właściwym terminie, a w przeciwnym wypadku wymagają zwrotu wydanych środków. Przy gospodarowaniu środkami publicznymi musi być zatem wykazywana szczególna dyscyplina. Pomoc państwa jest ściśle reglamentowana, warunki jej udzielania muszą być ściśle przestrzegane i w razie ich naruszenia żądanie zwrotu pomocy nie może zostać uznane za nadużycie prawa. Tym bardziej, że konieczne jest równe traktowanie beneficjentów.

Nie mogło także odnieść postulowanego przez apelującą skutku powołanie się w piśmie z dnia 8 sierpnia 2013 r. na przepisy § 20 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 19 pkt 6 nowo obowiązującego rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania "Ułatwianie startu młodym rolnikom" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (Dz.U. z 2007 Nr 200, poz. 1443 ze zm.), zgodnie z którym to unormowaniem w przypadku nieprzedłożenia w terminie dokumentów potwierdzających uzupełnienie wykształcenia zwrotowi podlega tylko pewna część udzielonej kwoty pomocy. Zważyć jednak trzeba, że kluczową w niniejszej sprawie kwestią nie jest jednak samo spóźnienie się przez K. B. (1) z przedłożeniem jakichś dokumentów potwierdzających uzupełnienie przez nią kwalifikacji zawodowych, lecz jej zwłoka w podjęciu w wyznaczonym jej terminie jakichkolwiek działań dla uzyskania takiego wykształcenia rolniczego. Natomiast w tej mierze nadal – pomimo zmiany stanu prawnego - ustawodawca utrzymał obowiązek zwrotu 100 % kwoty pomocy w razie nieuzupełnienia wykształcenia (§ 20 ust. 3 pkt 1 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 6 cyt. rozporządzenia z dnia 17 października 2007 r.).

Uznając zatem, że w rozpoznawanej sprawie zachodzą podstawy do zasądzenia na rzecz powódki w całości kwoty ustalonej przez Sąd pierwszej instancji, także Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zastosowania art. 5 k.c. poprzez choćby obniżenie wysokości żądanej sumy wyliczonej na podstawie jasnej treści § 6 ust. 1 pkt 3, zawartego w podpisanej przez pozwaną umowie. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że K. B. (1) od dnia zawarcia umowy miała pełną świadomość swego zobowiązania i nie spełniając warunków umowy w terminie powinna była się liczyć z obowiązkiem zwrotu całości kwoty, którą otrzymała, wraz ze wskazanymi w umowie odsetkami jak dla zaległości podatkowych oraz odsetkami ustawowymi z tytułu opóźnienia. Realną aktywność celem spełnienia zobowiązania pozwana podjęła zaś dopiero po upływie wyznaczonego na to w umowie terminu, i to pomimo opieki sprawowanej nad małoletnią córką, urodzoną w lipcu 2009 r., co dodatkowo zdaje się przekonywać, że także pomimo różnych perturbacji w przeszłości już znacznie wcześniej mogła uzyskać takie brakujące jej kwalifikacje zawodowe.

Sąd odwoławczy nie zdecydował się skorzystać z możliwości, jaką daje przepis art. 320 k.p.c., o co wносиła pozwana. Rozłożenie zasądzzonego świadczenia na raty jest wyjątkiem od zasady, a taki w niniejszej sprawie nie występuje. Podstawą zastosowania tego przepisu jest uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki. Będzie tak przykładowo w sytuacji, gdy ze względu na stan majątkowy, rodzinny, czy zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe byłoby niemożliwe, bądź bardzo utrudnione albo narażałoby pozwanego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Założeniem tej regulacji jest zatem uczynienie postępowania wykonawczego (egzekucji) realnym ze względu na określoną sytuację ekonomiczną i finansową dłużnika. Unormowanie to daje bowiem możliwość antycypowania trudności mogących wyniknąć w toku postępowania egzekucyjnego, a które można przewidzieć już w fazie postępowania rozpoznawczego. Należy jednak mieć na uwadze, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę powoda w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu powoda.

W ocenie Sądu drugiej instancji w niniejszej sprawie taka wyjątkowa sytuacja nie występuje, czemu też sprzeciwiała się powódka. Jak wynika już choćby z materiału dowodowego przedstawionego na potrzeby zwolnienia od opłaty od apelacji, sytuacja majątkowa pozwanej i jej najbliższych jest całkiem dobra. Jeszcze w 2012 r. zakupiła ciągnik za cenę 300 tys. zł, na który to cel zaciągnęła kredyt 200 tys. zł, co oznacza, że dysponowała dodatkowo wolnymi środkami własnymi w kwocie 100 tys. zł. Przy tym trzeba zaakcentować, iż musiała się ona liczyć z obowiązkiem zwrotu udzielonej kwoty pomocy wraz z należnymi odsetkami już od dawna, tj. najpóźniej od lipca 2009 r. W szczególności, że była wzywana przez powódkę do zapłaty, jej wnioski o zwolnienie z tego obowiązku nie odnosiły skutku, a w 2012 r. został wszczęty niniejszy proces. Taki okres był zatem wystarczająco długi, aby osoba należycie dbająca o swoje interesy mogła zgromadzić taką sumę. Na marginesie więc tylko można zaznaczyć, że na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik strony powodowej wyjaśnił, iż w praktyce takich przypadków już na etapie windykacji powódka najczęściej przychyła się do wniosków dłużników o rozłożenie na raty zasądzonej kwoty zobowiązania. Stąd też rozstrzygnięcie sądu, w którym nie skorzystano z możliwości wynikającej z art. 320 k.p.c., wcale nie musi oznaczać zamknięcia pozwanej drogi do uzyskania takiego rezultatu. Nie jest to bowiem wykluczone już w ramach ewentualnego porozumienia z Agencją na etapie egzekucji.

Tak argumentując Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację jako niezasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny wydał na podstawie art. 98 § 1 i 3, art. 99, art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 490).

SSA A. Kowalewski SSA E. Buczkowska-Żuk SSA A. Sołtyka